

Dr Weronika Juroszek
Uniwersytet Śląski
Sandra Muszyńska
Paulina Pawłowska
Aleksandra Szołtysik

PERCEPCJA OJCÓW I MATEK PRZEZ STUDENTÓW POD WZGLĘDEM AKCEPTACJI, EMPATII I KONGRUENCJI¹

1. TEORETYCZNE WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI BADAŃ

1.1. Akceptacja, empatia i kongruencja w kontakcie pomocnym Carla Rogersa

Carl Rogers, amerykański psycholog i psychoterapeuta, jest twórcą metody psychoterapeutycznej nazywanej – w polskiej literaturze psychologicznej - kontaktem pomocnym (Krzysteczko, 1998b, s. 86- 87). „Na kontakt pomocny składa się określony pod względem struktury odpowiedni stosunek, który osobie oczekującej pomocy umożliwi osiągnięcie samorozumienia w stopniu uzdalniającym ją do podjęcia konkretnych czynności w świetle jej nowej orientacji” (Rogers, 1942, s. 18, za: Krzysteczko, 1998a, s. 25).

Celem kontaktu pomocnego jest nie tyle samo rozwiązanie problemu czy nawet jego zrozumienie przez terapeutę, ale towarzyszenie osobie, tak, by była w stanie zyskać większą niezależność i samodzielnie rozwiązać problem. Niezbędne w osiągnięciu tego celu są przejawiane przez terapeutę określone postawy, warunkujące rozwój osoby i umożliwiające wyzbycie się postaw obronnych. Należą do nich: kongruencja, bezwarunkowo pozytywne odniesienie (akceptacja) oraz empatyczne zrozumienie (Krzysteczko, 1998a, s. 32-43). Terapia będzie tym skuteczniejsza, im w większym stopniu terapeuta posiada wszystkie wymienione cechy. Oznacza to więc, że owe trzy elementy decydują o skuteczności terapii, bowiem „Powodzenie terapii zależy nie tyle od kwalifikacji czy umiejętności technicznych, ile od określonych postaw terapeuty” (Rogers, 1991, s. 8).

¹ Niniejszy artykuł został opracowany na podstawie prac licencjackich: S. Muszyńska, *Percepcja ojców i matek przez studentów pod względem kongruencji*, Katowice 2012; P. Pawłowska, *Percepcja ojców i matek przez studentów pod względem akceptacji*, Katowice 2012; A. Szołtysik, *Percepcja ojców i matek przez studentów pod względem empatii – w świetle badań własnych*, Katowice 2012. Prace dyplomowe zostały napisane pod kierunkiem dr Weroniki Juroszek na Uniwersytecie Śląskim (Wydział Teologiczny, kierunek: nauki o rodzinie).

Pierwszą postawą, oczekiwaną od terapeuty, jest jego autentyczność, czyli zgodność z samym sobą (kongruencja). Autentyczność wiąże się z odpowiednim poznaniem, akceptacją siebie oraz umiejętnością okazania tego klientowi. Kongruencja uważana jest za najważniejszą spośród wymienionych postaw, gdyż zmniejsza bariery pomiędzy ludźmi. Jej osiągnięcie nie jest łatwe - wymaga znajomości wewnętrznych doświadczeń i wiąże się z gotowością ich ujawniania wobec klienta nawet wtedy, gdy są one negatywne (przy czym terapeuta ujawnia jedynie swoje uczucia, nie oceniając ani nie posługując się domysłami) (tamże, s. 20-21).

Kolejny warunek Rogers określa jako bezwarunkowo pozytywne odniesienie: „Jeśli wszystkie doświadczenia jakiejś osoby dotyczące jej samej wydają mi się jako jednakowo zasługujące na pozytywne odniesienie - inaczej mówiąc, jeśli między wszystkimi doświadczeniami nie ma takiego, które bym rozróżniał jako bardziej lub mniej zasługujące na pozytywne odniesienie - mogę powiedzieć, że doznaję względem tej osoby bezwarunkowo pozytywnego odniesienia” (Rogers, 1942, za: Krzysteczko, 1998a, s. 37). Jest to postawa zbliżona do tej, którą możemy określić jako akceptującą. Przejawia się ona w niewartościującej postawie terapeuty, dającej rozmówcy poczucie zrozumienia, a co za tym idzie - bezpieczeństwa. Postawa ta sprzyja przemianie i przyczynia się do rozwoju jednostki. Akceptacja obejmuje wszystkie uczucia klienta, a więc obok pozytywnych i dojrzałych, także te negatywne, wrogie czy obronne. Jak podkreśla Rogers, nie jest to aprobata, pochwała czy utwierdzanie osoby w dotychczasowym zachowaniu, ale pełna zrozumienia życzliwość pozbawiona ocen (Rogers, 1991, s. 17-20). Osoba, która doświadcza ze strony otoczenia takiej serdeczności, miłości i zaufania, uświadamia to sobie i uczy się traktować samą siebie jako kogoś wartego kochania, odnosząc się do siebie z szacunkiem (Krzysteczko, 2000, s. 36-37).

Ostatnim niezbędnym elementem jest empatyczne zrozumienie. Wyraża się ono w postawie współodczuwania, którą to postawę autor opisuje w następujący sposób: „Ażeby ci towarzyszyć, rezygnuję z samego siebie - zostawiam *ja* mojej zwyczajnej interakcji - i wchodzę w twój świat percepcji tak dalece, jak tylko jestem do tego zdolny. Chcę być w pewnym sensie drugim *ja* dla ciebie - *alter ego* twoich własnych postaw i odczuć - pewną sposobnością dla ciebie, byś spostrzegł samego siebie wyraźniej, ażebyś doświadczył siebie bardziej prawdziwie i głęboko, wybierał bardziej zdecydowanie” (Rogers, 1942, za: Krzysteczko, 1998a, s. 39). Empatia polega na współtowarzyszeniu rozmówcy w jego przeżyciach wraz z poszanowaniem granic, które wyznacza klient. Empatia terapeuty pozwala klientowi skoncentrować się na własnych przeżyciach, z kolei poczucie zrozumienia staje się ważnym czynnikiem rozwoju (Rogers, 1991, s. 8-16).

W niniejszym opracowaniu założenia dotyczące postawy terapeuty wobec klienta przeniesiono na grunt relacji rodzic-dziecko. „Terapeuta ceni swojego klienta tak, jak

rodzice cenią swoje dziecko” (tamże, s. 17). W niniejszej pracy przyjęto założenie, że podobnie jak w procesie terapeutycznym akceptująca, empatyczna i kongruentna postawa terapeuty gwarantuje powodzenie terapii, również w relacji rodzic-dziecko bez akceptacji, szczerości i autentyczności nawiązanie prawdziwego kontaktu jest niemożliwe. Oznacza to, że więzi rodzinne są tym mocniejsze, im bardziej rodzice są postrzegani przez swoje dzieci jako autentyczni, empatyczni i akceptujący (Juroszek, 2010, s. 90).

1.2. Znaczenie akceptacji, empatii i kongruencji w relacji rodzic-dziecko

Rodzicielskie postawy akceptacji, empatii i kongruencji mają istotny wpływ na kształtowanie się relacji rodzic-dziecko oraz na funkcjonowanie dziecka w różnych sferach życia.

Postawa akceptacji wyraża się w całkowitym przyjęciu dziecka – jego cech fizycznych, osobowości, stylu zachowania się oraz sposobu odczuwania. Akceptujący rodzice uznają wszystkie zalety, możliwości, słabości i trudności intelektualne, które posiada dziecko (Ziemska, 1973, s. 57). Kontakt z dzieckiem jest dla rodziców przyjemnością oraz daje im radość i satysfakcję (tamże, s. 57-58). Jak pisze J. Rembowski odnośnie do postawy akceptacji: „Wyraża się w aprobachie aktywności dziecka, słownym zachęcaniu go i pomaganiu mu w działaniu, dawaniu mu równych praw z innymi dziećmi, podejmowaniu wespół z nim decyzji rodzinnych i liczeniu się z jego zdaniem. Wyraża się ona także w uznawaniu autonomii dziecka, jego rozwijającej się istoty oraz w darzeniu go rozumną swobodą” (Rembowski, 1972, s. 62).

Postawa akceptacji rodziców gwarantuje poczucie bezpieczeństwa dziecka, które kształtuje się w pierwszych latach jego życia (Ziemska, 1973, s. 68). Szczególne znaczenie ma w tym względzie obecność matki. Zaobserwowano, że gdy matka jest nieobecna, dziecko płacze oraz doświadcza rezygnacji i smutku. Przytoczone zachowania ustępują dopiero pod wpływem aktywnego kontaktu z matką (Wojciszke, 2010, s. 153). Oznacza to, że relacja matka-dziecko „Sprzyja kształtowaniu się zdolności do nawiązywania trwałej więzi emocjonalnej do przywiązywania” (cyt. za: Ziemska, 1973, s. 68). Co więcej, więź z matką ułatwia tworzenie innych prawidłowych relacji społecznych na dalszych etapach rozwoju.

Aprobata matki i ojca decyduje o pozytywnym obrazie własnego „ja” u dziecka (wysokiej samoocenie) (tamże, s. 146). Pozytywny stosunek osób znaczących (w tym wypadku rodziców) pomaga jednostce w obdarzaniu siebie szacunkiem (Krzysteczko, 2000, s. 36). Dziecko w warunkach pozytywnego odniesienia uczy się doświadczać samego siebie jako wartość, jako kogoś, kto wart jest akceptacji i miłości. Doświadczając akceptacji, dziecko staje się „wesołe, przyjacielskie, miłe, usługujące, współczujące

i odważne” (cyt. za: Ziemska, 1973, s. 69) oraz rodzi się w nim potrzeba obdarzania i okazywania miłości innym (Krzysteczko, 1995, s. 189). W wieku dorosłym osobę o wysokiej samoocenie charakteryzuje konsekwentne dążenie do realizacji zamierzonych celów oraz aktywność w wykonywaniu codziennych czynności. Opisana osoba predysponowana jest do realistycznego planowania oraz optymistycznego pokonywania trudności (Sedikides, Skowronski, 2004, s. 101). Wysokie poczucie własnej wartości koresponduje z ogólną afirmacją własnej osoby oraz z zaufaniem do swoich możliwości. Z kolei osoby z niską samooceną mają tendencję do odrzucania pozytywnych informacji na swój temat (Vallacher, Nowak, 2004, s. 51). Nie wierzą w swoje kompetencje i zdolności. Są bardziej bierne i gorzej radzą sobie z napotkanymi trudnościami.

Inną ważną cechą w kontakcie rodzic-dziecko jest autentyczność rodzica, która istotnie wpływa na jakość relacji rodzinnych, a w konsekwencji na późniejsze relacje dziecka z innymi osobami. Rodzice niejednokrotnie rezygnują z ujawniania wobec dziecka swoich uczuć i przekonań, ponieważ wymaga to wysiłku i pracy nad sobą. Można powiedzieć, że w kontakcie z dzieckiem przywdziewają „maski”, co oddala ich od dziecka. W rezultacie dziecko zaczyna odczuwać w stosunku do nich niechęć oraz brak zaufania. Owe negatywne doświadczenia mogą skutkować trudnościami w nawiązywaniu szczerych i bliskich relacji społecznych.

Kongruencja ma priorytetowe znaczenie w wychowaniu. Rodzice, ze względu na władzę rodzicielską oraz na przypisywaną im rolę wychowawcy zyskują autorytet wychowawczy (Milerski, Śliwerski, 2000, s. 24). Jednak by ich oddziaływanie przyniosło oczekiwane efekty, nie wystarczy „mieć” autorytet, ale nim „być” (Zadykiewicz, 2008, s. 48). Matka i ojciec, którzy chcą wzbudzać w dziecku zaufanie i szacunek, powinni cechować się autentycznością, tzn. kierować się zasadami, których uczą.

Umiejętność wczucia się i zrozumienia stanu innych jest niezwykle ważną cechą i ma istotne znaczenie we wszystkich rodzajach relacji międzyludzkich (Zimbardo, Ruch, 1988, s. 379), między innymi w komunikacji wychowawczej i rodzicielskiej. Empatyczne słuchanie umożliwia nawiązanie głębokiego i autentycznego kontaktu z drugim człowiekiem - „nie może istnieć prawdziwa więź rodzinna, więź wychowawcza czy więź przyjaźni, bez zdolności empatycznego wczuwania się w świat myśli i przeżyć współmałżonka, dziecka, wychowanka czy przyjaciela. Słuchanie empatyczne nie tylko umożliwia pogłębiony kontakt z drugim człowiekiem. (...) Jeśli odkrywamy, że drugi człowiek naprawdę nas rozumie, to czujemy się bezpieczni, akceptowani i kochani” (Dziewiecki, 2004, s. 106).

1.3. Charakterystyka miłości ojcowskiej i macierzyńskiej

E. Fromm, analizując zagadnienie miłości ojcowskiej, pisze: „Ojciec reprezentuje świat myśli, przedmiotów, które są dziełem rąk ludzkich, świat prawa i ładu, dyscypliny, podróży, przygody. Ojciec jest tym, który uczy dziecko i wskazuje mu drogę w świat” (cyt. za: Fromm, 2006, s. 51). W centrum jego przeżywania są sprawy świata zewnętrznego: kultura, technika, rozwój (Sujak, 1977, s. 73).

Ojcostwo tym różni się od macierzyństwa, że kompetencje ojcowskie zdobywane są wraz z upływem czasu. W macierzyństwie predyspozycje do pełnienia zadań związanych z rolą uwarunkowane są biologicznie. Kobietom łatwiej jest być rodzicem ze względu na to, że macierzyństwo angażuje całą ich osobę (Olearczyk, 2011, s. 89), mężczyźni zaś świadomie uczą się bycia ojcem. Nie sugeruje to różnic w stopniu osiągniętych przez rodziców kompetencji, a świadczy o różnicach w procesie stawania się matką i ojcem – „ojcostwo na poziomie psychicznym zaczyna się później niż macierzyństwo” (tamże, s. 89).

Mężczyzna staje się ojcem, kiedy zostanie poczęte nowe życie - wtedy staje się nim w sensie biologicznym. Jednak dopiero przyjęcie dziecka, wzięcie za nie odpowiedzialności oraz udział w jego wychowaniu zapoczątkowuje ojcostwo psychiczne, duchowe (Pulikowski, 2001, s. 100-101).

Ważnymi aspektami ojcostwa są miłość i odpowiedzialność. J. Pulikowski stwierdza, że obie te cechy są istotą ojcostwa, gdzie większe znaczenie nadaje odpowiedzialności. Pulikowski podkreśla, że powinna ona obejmować bezinteresowną troskę o wszechstronny rozwój całej rodziny. Odpowiedzialność za rodzinę wyraża się w konsekwentnym i zdecydowanym dążeniu do ważnych celów. Obszar odpowiedzialności mężczyzny obejmuje najpierw wybór kobiety, która będzie matką jego dzieci. Ojciec zobligowany jest do dbania o relację z żoną. Ponadto jego zadaniem jest formułowanie i egzekwowanie zasad panujących w domu, co powinno budować atmosferę bezpieczeństwa i spokoju. Ojciec pełni szczególną rolę w wychowaniu religijnym (tamże, s. 96).

Istotą miłości ojcowskiej jest jej warunkowość. Ojciec kocha dziecko, gdy spełnia ono jego oczekiwania i wymagania. Miłość ta wyraża się w sformułowaniu: „Kocham ponieważ...”. Ponadto – jak twierdzi Fromm – ojciec kocha dziecko za to, że staje się ono podobne do niego. Domaga się naśladowania własnych cech lub wzorców zachowań. Miłość ta jest wyrozumiała, cierpliwa i wymagająca. Taka forma miłości ma swoje pozytywne i negatywne strony. Negatywne jest to, że trzeba na nią zasłużyć, nie jest po prostu dana. Brak realizacji wymagań miłości ojcowskiej grozi jej utratą. Z kolei pozytywnym aspektem tej miłości jest fakt, że warunkuje ona rozwój dziecka.

Sprostanie określonym warunkom motywuje do zdobywania nowych umiejętności lub zmiany zachowania. Owe uzależnienie od spełnienia określonych kryteriów daje dziecku przekonanie o możliwości wpływu na tę miłość. Skoro jego zachowanie lub dyspozycje są przyczyną tej miłości, to tym samym dają mu poczucie – wraz z wiekiem coraz bardziej świadome – sprawczego działania. Dziecko jest zadowolone i radosne, kiedy na tę miłość zapracuje (Fromm, 2006, s. 52).

Oba rodzaje miłości mają swoją specyfikę. Choć zarówno ojciec, jak i matka, pragną dla swego dziecka szczęścia, każde z nich realizuje ten cel w nieco odmienny, charakterystyczny dla siebie sposób. Podstawą miłości macierzyńskiej jest jej naturalna więź z dzieckiem, która powstaje jeszcze w trakcie życia płodowego. Ten biologiczny węzeł odpowiedzialny jest za wytworzenie specyficznych cech psychicznej więzi między matką a dzieckiem (Pospiszyl, 1976, s. 5).

Miłość matki posiada cztery główne cechy. Z samej swej natury jest bezwarunkowa, wszechogarniająca, wszechobecna i nieustająca. Bezwarunkowość miłości macierzyńskiej polega na tym, że nie muszą być spełnione żadne warunki, aby ona zaistniała – dziecko więc nie musi robić nic, by na nią zasłużyć; wystarczy po prostu, że jest; zostaje obdarzone miłością ze względu na samą swoją obecność (Fromm, 2006, s. 49). Miłość ta posiada równocześnie aspekt negatywny – nie tylko nie trzeba na nią zasłużyć, lecz także nie sposób ją zrodzić, zdobyć ani nią kierować. Znaczy to, że jeśli jej nie ma – nie można jej w żaden sposób wywołać. Ponadto miłość matki (w przeciwieństwie do miłości ojca) nie stymuluje rozwoju umysłowego i społecznego jednostki, gdyż pozwala jej pozostawać bierną (Pospiszyl, 1978, s. 148). Nie zmienia to jednak faktu, iż altruistyczną i pozbawioną egoizmu miłość matki uważa się za najwyższy rodzaj miłości, której wszyscy pragniemy i do której tęsknimy. Miłość matki jest wszechogarniająca, a więc obejmuje całą osobę – wszystkie jej cechy, pragnienia, radości. Wszechobecność, jako trzecia cecha miłości matczynej, wyraża się w tym, iż matka potrafi kochać swoje dziecko zawsze, bez względu na zewnętrzne okoliczności, w każdej sytuacji; dlatego też stanowi ona bodaj najtrudniejszą formę miłości. Z kolei fakt, że miłość matki jest nieustająca oznacza, że miłość ta nie ma końca; matka bowiem nigdy nie przestaje kochać.

Miłość macierzyńska posiada ponadto dwa aspekty (Fromm, 2006, s. 57-58). Pierwszy z nich to troska o dziecko i odpowiedzialność za nie. Cechy te są niezbędne do zapewnienia dziecku rozwoju i utrzymaniu go przy życiu, a więc do przetrwania. Drugi aspekt stanowi nastawienie matki do życia, wyrażone w jego umiłowaniu. Innymi słowy, jest to budzenie miłości życia. Te dwa aspekty można przyrównać do symboliki „miodu i mleka”. „Mleko jest symbolem pierwszego aspektu miłości, tego, którego treścią jest troska i afirmacja. Miód symbolizuje słodycz życia, jego ukochanie i szczęście z powodu

tęgo, że się żyje (...) Aby móc dawać »miód«, matka musi być nie tylko »dobrą matką«, ale i szczęśliwym człowiekiem- a to nieczęsto się zdarza” (cyt. za: tamże, s. 58).

Fromm porównuje miłość matki do gleby potrzebnej roślinom do wzrostu, natomiast miłość ojca nazywa słońcem, które pozwala roślinom wydać plon (Olearczyk, 2011, s. 89). Dlatego miłość ojcowska i macierzyńska są komplementarne.

1.4. Rola ojca i matki w życiu dziecka

Rola ojca i matki w prawidłowym rozwoju dziecka jest czymś oczywistym i niekwestionowanym. Proces właściwego kształtowania osobowości dziecka zakłada obecność obojga kochających rodziców, choć każdy z nich pełni odmienną rolę w wychowaniu.

Istnieją dwa główne czynniki decydujące o skuteczności funkcjonowania roli ojcowskiej: wrażliwość ojca na potrzeby dziecka oraz umiejętności z zakresu ekspresji uczuciowej (zdolność ojca do werbalnego i niewerbalnego wyrażania uczuć), bez względu na etap rozwojowy dziecka (Walesa, 2001, s. 296). Co istotne, rola ojca nie rozpoczyna się w okresie szkolnym dziecka (jak dawniej sądzono), a już w momencie jego poczęcia - ojciec „chroni życie dziecka przede wszystkim przez to, iż chroni życie matki, otacza ją troskliwą opieką, wspomaga we wszystkich sprawach codziennego życia” (Augustyn, 1998, s. 14). Warto zaznaczyć, iż mężczyzna nie rodzi się ojcem, ale staje się nim, poprzez zgodny ze swoją wolą wybór pewnego stylu życia i powołania (Błasiak, Dybowska, 2010, s. 108). Już w pierwszych tygodniach ciąży możliwy jest „dialog” między ojcem a nienarodzonym jeszcze dzieckiem (Fijałkowski, 1996, s. 61-68). Po porodzie i w pierwszych tygodniach życia czynne zaangażowanie ojca w opiekę nad noworodkiem pobudza wiele pozytywnych tendencji rozwojowych; kontakt z ojcem kształtuje procesy interakcji międzyludzkiej i stany emocjonalne, wzmacnia poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, rozwija doznanie mocy sprawczej (Walesa, 2001, s. 296-297).

Ojciec stanowi dla dziecka autorytet budowany dzięki osobistemu zaangażowaniu i zgodności między wpajanymi dziecku zasadami i rzeczywistym zachowaniem. W znacznie większym stopniu niż matka odpowiedzialny jest za stworzenie „klimatu” zasad i porządku, będącego rezultatem konsekwentnego stosowania systemu kar i nagród (Pospiszyl, 1976, s. 32). Miłość ojcowska ze swej natury jest bowiem wymagająca oraz warunkowa; by ją w pełni zdobyć, trzeba na nią zasłużyć, zapracować - „w naturze miłości ojcowskiej tkwi fakt, że posłuszeństwo staje się główną zaletą, a nieposłuszeństwo głównym grzechem - a karą jest odebranie ojcowskiej miłości” (cyt. za: Fromm, 2006, s. 52). Ojciec powołany jest do bycia przewodnikiem, prowadzącym ku

dojrzałości i odpowiedzialności (Oleś, 2001, s. 257). W oczach dziecka reprezentuje siłę, moc i ochronę przed niebezpieczeństwami (Szcukiewicz, 2011, s. 118).

Kolejnym zadaniem ojca jest wprowadzanie dziecka w świat. Ojciec uczy sztuki życia w zewnętrznym - skomplikowanym i początkowo obcym dla dziecka świecie (Augustyn, 1998, s. 18-19), „uczy je, jak żyć w świecie pozarodzinnym poprzez pobudzanie ciekawości i zainteresowań, tłumaczenie, odpowiadanie na pytania, zapewnianie poczucia bezpieczeństwa w konfrontacji ze światem zewnętrznym” (cyt. za: Błasiak, Dybowska, 2010, s. 108). Nieocenione jest znaczenie roli ojca w procesie prawidłowego przystosowania społecznego dziecka (Pospiszyl, 1980, s. 155-161).

Ojciec odgrywa istotną rolę w procesie identyfikacji dziecka z własną płcią oraz w kształtowaniu jego tożsamości płciowej. „Występuje pozytywna korelacja pomiędzy męskością ojca a kobiecością córki i silny związek pomiędzy stopniem męskości u ojca (np. przywódca w rodzinie) a stopniem identyfikacji z rolą mężczyzny u synów. Gdy ojciec nie ceni w swej córce kobiecości i gdy jest na nią niewrażliwy, hamuje tym samym jej prawidłowy rozwój” (cyt. za: Walesa, 2001, s. 299). „Relacja z ojcem w sposób komplementarny dopełnia jej obrazu siebie jako kobiety” (Augustyn, 1998, s. 21).

U córek, na podstawie obserwacji zachowań ojca, tworzy się ponadto wizerunek mężczyzny i kształtuje „umiejętność” wnikania i rozumienia męskiej psychiki; chłopiec zaś, na skutek procesów identyfikacji i modelowania, uczy się od ojca, jak być mężczyzną (Oleś, Oleś, 2001, s. 257). Przyswajają sobie szereg ról społecznych związanych z własną płcią, co wiąże się z ich właściwym wypełnianiem w przyszłości (Pospiszyl, 1976, s. 48-50, s. 57). Ojciec uczy chłopca odwagi, odpowiedzialności, konsekwencji i wytrwałości. Mężczyźni niepewni siebie, mniej zrównoważeni emocjonalnie, zagubieni i lękowo nastawieni do kobiet i małżeństwa lub przeciwnie - przejawiający nadmierną liczbę cech agresywnych to często ci, którzy doświadczając nieobecności ojca w swoim życiu, nie posiadli odpowiedniego wzorca męskiego zachowania (tamże, s. 50, 55).

Obecność ojca ma ogromne znaczenie w rozwoju moralnym i kształtowaniu sumienia, jako najwyższej pod względem moralnym sfery osobowości (tamże, s. 54). „Hierarchia wartości, hierarchia celów zjawia się w życiu dziecka w ścisłej zależności od tego, co reprezentują rodzice, a zwłaszcza ojciec” (cyt. za: Półtawska, 2001, s. 235). Jak wykazały badania, zarówno behawioralne, jak i uczuciowe aspekty postaw moralnych są wysoko rozwinięte zwłaszcza u tych dziewcząt i chłopców, których ojcowie okazują czułość i liczą się z opinią dzieci co do stosowanych zabiegów wychowawczych, jednocześnie będąc przy tym konsekwentnymi i wymagającymi (Pospiszyl, 1980).

Postawa ojca oraz sposób jego oddziaływań wychowawczych mają znaczący wpływ na rozwój intelektualny dziecka. Ojcowie mają duży wpływ na wyniki swoich dzieci

w nauce szkolnej i właściwy stosunek do niej. Najbardziej znaczące okazały się tutaj

częstotliwość i rodzaj kontaktów z dzieckiem oraz cechy specyficzne ojca. Rezultaty badań wykazały, iż „ilość interakcji pomiędzy ojcem a dzieckiem pozytywnie koreluje z rozwojem intelektualnym dziecka” (cyt. za: tamże, s. 122). Do wspomnianych interakcji zaliczono m.in. pomoc w odrabianiu zadań domowych, pomoc w zrozumieniu i opanowaniu materiału szkolnego. Wśród specyficznych cech i zachowań ojca, największe znaczenie dla postępów szkolnych miały: samoocena, odczuwanie zadowolenia z pracy zawodowej oraz poziom wykształcenia (w znacznie większym stopniu niż pozycja zawodowa).

Prawidłowe wywiązywanie się z roli macierzyńskiej warunkuje prawidłowy rozwój dziecka. W momencie narodzin dziecko jest całkowicie zależne od matki. Matka jest osobą, która może zaspokoić podstawowe potrzeby narodzonego dziecka - zapewnia mu pokarm, wykonuje wszelkie zabiegi pielęgnacyjne i higieniczne, darzy dziecko czułością i miłością, stymulując tym samym jego dalszy rozwój (Błasiak, Dybowska, 2010, s. 111). Dzięki swej „kobiecej” intuicji lepiej niż ojciec potrafi wnikać w psychikę dziecka i wczuć się w jego emocjonalne problemy - dlatego też ich więź uczuciowa często bywa żywsza i silniejsza (Pospiszyl, 1976, s. 32). Pod wpływem obecności matki dziecko odkrywa, iż jest kimś ważnym, potrzebnym i kochanym (Augustyn, 1998, s. 15-16).

Matka odgrywa istotną rolę w rozwoju intelektualnym dziecka. Zwłaszcza w pierwszych latach nauki szkolnej stopień wykształcenia matki jest dobrym wskaźnikiem rozwoju intelektualnego dziecka i jego postępów (Pospiszyl, 1980, s. 128). U dzieci odseparowanych od matki, przebywających w instytucjach opiekuńczych, rozwój intelektualny postępuje znacznie wolniej niż w przypadku tych, które tę opiekę miały zapewnioną (Pospiszyl, 1978, s. 155). Przejawami słabszego rozwoju w sferze intelektualnej są między innymi: opóźnienie mowy, słabsza zdolność abstrakcyjnego myślenia i mniejsza sprawność motoryczna. Separacja dziecka od matki skutkuje znacznym opóźnieniem lub wręcz regresem w zdolnościach intelektualnych (tamże, s. 158).

Relacja z matką stanowi prototyp wszystkich kontaktów społecznych (Błasiak, Dybowska, 2010, s. 111). Doświadczenie miłości matki i jej bliska relacja z dzieckiem (już w okresie niemowlęctwa) pozwala na zrodzenie się tzw. „pierwotnego zaufania”. Matka dla córki jest pierwszym wzorem kobiecości (Pospiszyl, 1980, s. 45). Chłopiec z kolei „nabywa świadomości własnej męskości nie tylko w relacji do ojca, ale także w relacji do matki. Relacja z własną matką w sposób komplementarny dopełnia jego obrazu siebie jako mężczyzny” (cyt. za: Augustyn, 1998, s. 21). Matka stanowi swego rodzaju „prototyp” przyszłej żony (Błasiak, Dybowska, 2010, s.112).

1.5. Kryzys ojcostwa we współczesnej kulturze

Tematyka „kryzysów” stała się obecnie często podejmowaną kwestią w dyskursie publicznym. Wiele sfer życia codziennego objętych jest swego rodzaju załamaniem. Płciowość, zwłaszcza zaś męskość także „objęte” zostały kryzysem, co znajduje odzwierciedlenie między innymi w trudnościach w jednoznacznym określeniu i zdefiniowaniu tychże pojęć - „W ostatnich dwóch dekadach wieku dwudziestego nastąpiło zasadnicze załamanie się monolitycznego sposobu prezentowania męskości w codziennych tekstach kulturowych. Oto standard rozsypał się... Nastąpiła znacząca relatywizacja kategorii męskości (...)” (cyt. za: Gmerek, 2001, s. 113). Dawniej pojęcie męskości wyznaczone było przez określone ramy, obejmujące pewien charakterystyczny dla mężczyzn (a tym samym odmienny od kobiecego) sposób myślenia, przeżywania, czy realizacji ról społecznych. Dziś te ramy rozpadły się. Niepokojącym stał się fakt utraty tożsamości przez wielu współczesnych mężczyzn, którzy nie potrafią zdefiniować i sprecyzować, kim są, kim mogliby być, do czego dążą, jak powinni się zachowywać, jakie są ich obowiązki, role, zadania i prawa (Kornas-Bielą, 2001, s. 188). Współczesna kultura dodatkowo utrudnia określenie męskiej tożsamości. W mediach lansowany jest model mężczyzny-nastolatka, poszukującego siebie, zabawnego i niepoważnego. Bardzo popularny jest także obraz „mężczyzny sukcesu” - silnego, dominującego i niezależnego, myślącego o sobie, zdecydowanego, aktywnie zaangażowanego w świat, skoncentrowanego na własnych pragnieniach, egoistycznego, a tym samym niepodjmującego ról rodzinnych i opiekuńczych (Melosik, 2006, s. 124-129). Opisany mężczyzna najczęściej ma wysoki status społeczny i władzę. Przypisuje się mu takie cechy osobowości jak: siła woli, pewność siebie, stanowczość, racjonalność, odwaga, skuteczność w działaniu. „Mężczyzna sukcesu stanowi typową i tradycyjną reprezentację męskości dominującej. Jego współczesne reprezentacje (...) stanowić mogą jednak swoiste antidotum na te wszystkie teksty kulturowe, które rozpraszają różnicę płciową i wywołują wśród mężczyzn niepokój odnośnie ich miejsca w świecie” (cyt. za: tamże, s. 127-128).

Z kryzysem męskości ściśle związany jest więc kryzys ojcostwa (Kornas-Bielą, 2011, s. 38). „Jeżeli męskość nie musi wyrażać się w odpowiedzialnym ojcostwie, to również ojcostwo nie musi wyrażać się odpowiedzialną męskością. Męskość i ojcostwo zostają pozbawione odpowiedzialności rozdzielone. Zdegradowanie roli i postaci ojca w rodzinie i w społeczeństwie oraz odebranie mu prawa do odpowiedzialności uderza najbardziej w sam rdzeń męskości” (cyt. za: Kornas-Bielą, 2001, s. 187-188). Mężczyźni, jak zostało już wspomniane, często posiadają niewłaściwy obraz męskości oraz „męskich” ról rodzinnych i społecznych, w rezultacie stają się nieszczęśliwi i sfrustrowani.

„Jakość ojcostwa decyduje ostatecznie o szczęściu osobistym mężczyzny, ma ogromny wpływ na szczęście rodziny, jest ściśle powiązana z jego funkcjonowaniem w działalności zawodowej, społecznej i politycznej. Wielu ludzi nie zauważa faktu, iż te same cechy mężczyzny, które pozwalają mu być dobrym ojcem rodziny, są niezbędne w dobrym sprawowaniu każdej władzy rozumianej jako służba” (cyt. za: Pulikowski, 2001, s. 101). Ostatecznie bowiem niespełnione ojcostwo staje się w życiu mężczyzny główną przyczyną braku poczucia szczęścia (tamże, s. 95).

2. PROBLEMATYKA BADAŃ WŁASNYCH

W niniejszym opracowaniu sformułowano następującą hipotezę badawczą: matki, w porównaniu z ojcami, są postrzegane przez swoje dzieci jako bardziej akceptujące, empatyczne i kongruentne.

Ponadto postawiono pytanie badawcze: Czy płeć dziecka różnicuje ocenę rodzica pod względem akceptacji, empatii i kongruencji?

W celu weryfikacji postawionej hipotezy i znalezienia odpowiedzi na sformułowane pytanie badawcze posłużono się Kwestionariuszem Percepcji Rodzica.

3. BADANA GRUPA I METODY

Badania przeprowadzono wśród studentów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego oraz Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Śląskiej. Ogółem rozdano do wypełnienia 159 kwestionariuszy, jednakże z dalszych analiz odrzucono te, które zostały wypełnione w sposób nierzetelny (wypełnienie nieprawidłowe lub niekompletne). Z badań wyeliminowano również te kwestionariusze, które były uzupełnione przez osoby niemające jednego z rodziców.

Ostatecznie badaniami objęto 150 osób, w tym 72 mężczyzn i 78 kobiet, wybranych losowo spośród studentów odbywających zajęcia na wyżej wymienionych uczelniach/ wydziałach. Badaniu poddano studentów w wieku 18-24 lat. Średnia wieku badanych wynosiła 20,28. Badanie zostało przeprowadzone w okresie od października do grudnia 2011 roku. Trwało ono około 60 minut, było dobrowolne i anonimowe.

Pomiaru akceptacji, empatii i kongruencji dokonano na podstawie Kwestionariusza Percepcji Rodzica, zbudowanego z dwóch części o tej samej treści, z tą różnicą, że pierwsza dotyczyła percepcji matki, natomiast druga - ojca.

Kwestionariusz Percepcji Rodzica został utworzony w oparciu o Kwestionariusz Percepcji Spowiednika przez Penitenta (Juroszek, 2010, s. 92), który stanowi niewielką modyfikację Kwestionariusza Percepcji Terapeuty G. T. Barrett-Lennarda (por. Zelke, 1979, s. 114-117, za: Krzysteczko, 1998, s. 136), skonstruowanego na podstawie teorii

kontakty pomocnego Carla Rogersa. Kwestionariusz Percepcji Rodzica zbudowany jest z trzech skal: akceptacji (akceptacja postaw, uczuć, przekonań, sytuacji dziecka, pozytywne odniesienie do jego doświadczeń), empatii (zdolność wnikania w subiektywny świat przeżyć dziecka, zrozumienie) i kongruencji (szczerłość wobec dziecka, autentyczność, naturalność).

Do każdej skali dołączonych jest 16 twierdzeń, do których badany ustosunkował się za pomocą siedmiostopniowej skali (od -3 do +3 punktów). Skala ma charakter rosnący, gdzie -3 oznacza zdecydowanie się nie zgadzam, a 3 zdecydowanie się zgadzam. Znak /-/ postawiony na końcu niektórych twierdzeń oznacza, że są one zaprzeczeniem postawy charakterystycznej dla kontaktu pomocnego Carla Rogersa (por. Krzysteczko, 1998, s. 136-137).

Po wypełnieniu przez badanych kwestionariusza, w celu ułatwienia obliczeń, skala uległa modyfikacji - rozpoczynała się od liczby 1, kończyła się natomiast na liczbie 7 (przykładowo: zawarta w kwestionariuszu liczba -3, po modyfikacji odpowiadała liczbie 1, liczbie -2 przyporządkowano 2, etc.), dzięki czemu wyeliminowano wyniki ujemne. Suma uzyskanych punktów stanowiła wskaźnik liczbowy określający stopień natężenia badanej cechy u rodzica. Maksymalna ilość możliwych do uzyskania punktów w obrębie danej skali wynosiła 112, a minimalna 16.

Po wypełnieniu dwóch części Kwestionariusza, badani odpowiadali na pytania otwarte: „Za co lubisz swego ojca/matkę?”, „Co nie podoba Ci się u ojca/matki?”, „W czym jesteś podobny do matki/ojca?”. Badani dokonywali również oceny relacji między rodzicami, uzasadniając swoje stanowisko. W ostatnim fragmencie uzupełniali dane osobowe (płeć, wiek, sposób zamieszkania) oraz dane dotyczące rodziców i rodzeństwa (wiek ojca/matki, wykształcenie ojca/matki, stan cywilny rodziców, liczba i wiek rodzeństwa).

4. WYNIKI BADAŃ

4.1. Statystyka opisowa

Poniższe tabele zawierają szczegółowy opis uzyskanych danych statystycznych, dotyczących badanych studentów i ich rodziców.

Tabela 1. Zróżnicowanie osób badanych ze względu na płeć

Płeć	Liczebność	%
Kobieta	78	52,00
Mężczyzna	72	48,00
Łącznie	150	100

Jak przedstawia tabela 1, wśród 150 badanych studentów większość stanowiły kobiety (52%), natomiast liczba mężczyzn odpowiadała 48% ogółu respondentów. W kolejnej tabeli przedstawiono zróżnicowanie osób badanych ze względu na płeć oraz typ uczelni.

Tabela 2. Zróżnicowanie osób badanych ze względu na płeć oraz typ uczelni

Uczelnia		Liczebność		%	
Uniwersytet Śląski		79		52,67	
Kobiety	Mężczyźni	75	4	50,00	2,67
Politechnika Śląska		71		47,33	
Kobiety	Mężczyźni	3	68	2,00	45,33
Ogółem		150		100,00	
Kobiety	Mężczyźni	78	72	52	48

Jak wynika z danych zaprezentowanych w tabeli 2, 96,15% badanych kobiet stanowiły studentki Uniwersytetu Śląskiego. W przypadku mężczyzn zdecydowaną większość stanowili studenci Politechniki Śląskiej (94,44%).

W kolejnej tabeli przedstawiono zróżnicowanie osób badanych ze względu na wiek.

Tabela 3. Zróżnicowanie osób badanych ze względu na wiek

Wiek	Liczebność	%
18	1	0,67
19	39	26,00
20	66	44,00
21	33	22,00
22	2	1,33
23	6	4,00
24	2	1,33
40	1	0,67
Łącznie	150	100

Jak pokazuje tabela 3 wśród respondentów najliczniejszą okazała się grupa wiekowa 20-latków. Liczyła ona 66 osób, co stanowiło 44% ogółu badanych. Kolejne liczne grupy stanowili 19- oraz 21- latkowie, których było odpowiednio 26% oraz 22%. Okazało się, że wśród wszystkich badanych osób zdecydowaną większość, bo aż 92%, stanowiła grupa studentów w wieku od 19 do 21 lat. Osoby w wieku 22 i 24 lat

stanowiły po 1,33% ogółu, grupa 23-latków z kolei liczyła 6 osób, co stanowi 4% ogółu ankietowanych. Jak wynika z powyższej analizy, całą grupę badanych (za wyjątkiem jednej, 40-letniej studentki) stanowili studenci będący w wieku wczesnej dorosłości.

W kolejnej tabeli zaprezentowano zróżnicowanie osób badanych ze względu na ocenę relacji rodziców.

Tabela 4. Ocena relacji między rodzicami osób badanych

Relacje między rodzicami	Liczebność	%
Bardzo dobre (5)	42	28,00
Dobre (4)	50	33,33
Ambiwalentne (3)	42	28,00
Złe (2)	4	2,67
Bardzo złe (1)	4	2,67
Brak odpowiedzi	8	5,33
Łącznie	150	100

Jak wynika z danych zaprezentowanych w tabeli 4, co trzeci badany (w sumie 50 osób) twierdził, iż relacje między jego rodzicami są dobre, a 42 osoby uważały, że są one bardzo dobre. Wynika z tego, iż ponad 60% ankietowanych korzystnie oceniło relacje między ojcem a matką. Również 42 osoby (co stanowi 28% ogółu badanych) oceniły wzajemne relacje swoich rodziców jako ambiwalentne (raz dobre, raz złe). Zaledwie 2,67% respondentów uważało, iż relacje między rodzicami są złe. Taki sam odsetek badanych ocenił relacje między ojcem i matką jako bardzo złe. Odpowiedzi na powyższe pytanie nie udzieliło 8 osób. Na podstawie uzyskanych wyników obliczono, iż średnia ocena relacji między rodzicami wyniosła 3,86 (w skali od 1 do 5).

W kolejnej tabeli zaprezentowano zróżnicowanie osób badanych ze względu na stan cywilny rodziców.

Tabela 5. Stan cywilny rodziców osób badanych

Stan cywilny rodziców	Liczebność	%
W małżeństwie	127	84,67
W konkubinacie	2	1,33
Są rozwiedzeni	13	8,67
Inne	1	0,67
Brak odpowiedzi	7	4,66
Łącznie	150	100,00

Okazało się, iż rodzice prawie 85% badanych studentów żyją w związku małżeńskim. 13 osób (co stanowi 8,67% ogółu biorących udział w badaniu) zaznaczyło, iż ich rodzice nie żyją wspólnie, gdyż są rozwiedzeni. Zaledwie 2 spośród 150 ankietowanych osób (1,33%) wskazały, że rodzice żyją w związku nieformalnym (konkubinat). 7 studentów nie udzieliło odpowiedzi na powyższe pytanie. Uzyskane dane prezentuje tabela 5.

W kolejnej tabeli zaprezentowano zróżnicowanie osób badanych ze względu na sposób zamieszkania (zamieszkanie z matką i ojcem, zamieszkanie tylko z matką, zamieszkanie tylko z ojcem).

Tabela 6. Zróżnicowanie osób badanych ze względu na sposób zamieszkania

Zamieszkanie	Liczebność	%
Z matką i ojcem	123	82,00
Tylko z matką	14	9,33
Tylko z ojcem	4	2,67
Inne	5	3,33
Brak odpowiedzi	4	2,67
Łącznie	150	100

Jak przedstawiają dane zawarte w tabeli 6, zdecydowana większość respondentów (123 osoby, co odpowiada 82% badanych) stwierdziła, iż zamieszkuje wspólnie z rodzicami (zarówno z ojcem, jak i z matką). 18 osób (12% ankietowanych) zamieszkuje z jednym z rodziców - jedynie z ojcem (taką odpowiedź wybrały 4 osoby, czyli 2,67% badanych) lub jedynie z matką (ponad 9% wskazań). Co piąty badany wybrał odpowiedź „inne”, co stanowi 3,33% ogółu. Niespełna 3% badanych (4 osoby) nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

4.2. Analiza statystyczna wyników badań

W niniejszym opracowaniu analizowano, czy matki, w porównaniu z ojcami, są lepiej postrzegane przez studentów pod względem akceptacji, empatii i kongruencji, zarówno w grupie córek, jak i synów. Badano też, czy średnie oceny postawy rodzica (w wymiarze akceptacji, empatii, kongruencji) różnią się w zależności od płci dziecka. W celu statystycznej analizy uzyskanych danych wykorzystano test *t Studenta*.

4.2.1. Postawa akceptacji rodzica wobec dziecka

Uzyskane średnie wartości postawy akceptacji wobec dziecka w zależności od płci rodzica i dziecka przedstawia tabela 7.

Tabela 7. Średnie wartości postawy akceptacji wobec dziecka w zależności od płci dziecka i płci rodzica

Płeć dziecka	Postawa akceptacji rodzica wobec dziecka			
	Matka		Ojciec	
	Średnia	Odch. stand.	Średnia	Odch. stand.
Synowie	76,89	12,57	70,49	15,72
Córki	79,20	18,88	73,05	21,68
Ogółem	78,05	16,02	71,77	18,91

Uzyskane rezultaty pokazały, że w grupie córek, matki, w porównaniu z ojcami, były postrzegane jako bardziej akceptujące. Średnie wyniosły odpowiednio: 79,20 i 73,05 i różniły się istotnie od siebie: $t(73) = 1,84$; $p < 0,05$. Również w grupie synów, matki, w porównaniu z ojcami, były postrzegane jako bardziej akceptujące. Uzyskane średnie wyniosły odpowiednio: 76,89 i 70,49 i różniły się istotnie od siebie: $t(73) = 2,7$; $p < 0,05$.

Analiza statystyczna wyników pokazała, że pod względem akceptacji córki oceniły ojców podobnie, jak synowie. Średnie wyniosły odpowiednio: 73,05 i 70,49 i na poziomie statystycznym nie różniły się od siebie: $t(148) = 1,16$ $p > 0,05$. Również średnia ocen matek pod względem akceptacji była podobna w grupie synów i córek: $t(148) = 1,24$; $p > 0,05$.

4.2.2. Postawa empatii rodzica wobec dziecka

Poniżej przedstawiono średnie wartości postawy empatii wobec dziecka w zależności od płci rodzica i dziecka (tabela 8).

Tabela 8. Średnie wartości postawy empatii wobec dziecka w zależności od płci dziecka i płci rodzica

Płeć dziecka	Postawa empatii rodzica wobec dziecka			
	Matka		Ojciec	
	Średnia	Odch. stand.	Średnia	Odch. stand.
Synowie	66,00	13,96	62,10	14,15
Córki	71,00	21,32	60,87	23,33
Ogółem	68,50	18,13	61,48	19,34

Analiza statystyczna wyników pokazała, że matki, w porównaniu z ojcami, zostały ocenione jako bardziej empatyczne zarówno w grupie synów, jak i córek. W grupie synów średnie dla empatii matek i ojców wyniosły odpowiednio: 66,00 i 62,1 i różniły się istotnie od siebie: $t(73) = 1,71; p < 0,001$. W grupie córek średnie dla empatii matek i ojców wyniosły odpowiednio: 71,0 i 60,87 i różniły się istotnie od siebie: $t(73) = 2,76; p < 0,05$.

Otrzymane rezultaty ujawniły, iż pod względem empatii matki zostały ocenione jako bardziej empatyczne w grupie córek niż synów. Uzyskane średnie wyniosły odpowiednio: 71,00 i 66,00 i na poziomie statystycznym różniły się od siebie: $t(148) = 2,30; p < 0,05$.

Ojcowie z kolei zostali ocenieni jako tak samo empatyczni zarówno przez synów, jak i przez córki. Otrzymane średnie wyniosły odpowiednio: 62,10 i 60,87 i na poziomie statystycznym nie różniły się od siebie: $t(148) = 0,39; p > 0,05$.

4.2.3. Postawa kongruencji rodzica wobec dziecka

Otrzymane średnie wartości postawy kongruencji wobec dziecka w zależności od płci rodzica i dziecka prezentuje tabela 9.

Tabela 9. Średnie wartości postawy kongruencji wobec dziecka w zależności od płci rodzica i płci dziecka

Płeć dziecka	Postawa kongruencji rodzica wobec dziecka			
	Matka		Ojciec	
	Średnia	Odch. stand.	Średnia	Odch. stand.
Synowie	76,84	14,33	73,05	16,29
Córki	82,85	17,86	72,16	20,81
Ogółem	79,85	16,42	72,59	18,63

Otrzymane rezultaty pokazały, że w grupie córek, matki, w porównaniu z ojcami, zostały ocenione jako bardziej kongruentne. Uzyskane średnie wyniosły odpowiednio: 82,85 i 72,16 i na poziomie statystycznym różniły się od siebie: $t(73) = 3,2; p < 0,05$. Również w grupie synów, matki, w porównaniu z ojcami, zostały ocenione jako bardziej kongruentne. Uzyskane średnie wyniosły odpowiednio: 76,84 i 73,05 i na poziomie tendencji statystycznej różniły się od siebie: $t(73) = 1,05; p < 0,07$.

Otrzymane wyniki pokazały, że pod względem kongruencji matki zostały lepiej ocenione przez córki, niż przez synów. Uzyskane średnie wyniosły odpowiednio: 82,85 i 76,84 i różniły się istotnie od siebie: $t(148) = 3,2; p < 0,05$.

Z kolei ojcowie zostali tak samo ocenieni zarówno przez synów, jak i córki. Otrzymane średnie wyniosły odpowiednio: 73,05 i 72,16 i na poziomie statystycznym nie różniły się od siebie: $t(148) = 0,41; p > 0,05$.

5. PODSUMOWANIE OTRZYMANYCH REZULTATÓW

Otrzymane wyniki potwierdziły hipotezę, zgodnie z którą studenci postrzegają swoje matki jako bardziej akceptujące, empatyczne i kongruentne aniżeli ojców. Okazało się, że w relacji matka – dziecko, córki, w porównaniu z synami, lepiej oceniły matki pod względem empatii i kongruencji. W skali akceptacji matki zostały podobnie ocenione przez synów i córki. Uzyskane rezultaty pokazały, że ojcowie przejawiają podobną postawę zarówno wobec córek, jak i synów, niezależnie od analizowanej skali (akceptacji, empatii i kongruencji).

6. DYSKUSJA WYNIKÓW

W niniejszym opracowaniu przyjęto założenie – w nawiązaniu do teorii Rogersa - że relacja rodzic-dziecko, aby była w ocenie dziecka satysfakcjonująca, powinna opierać się na akceptacji, empatii i kongruencji rodzica wobec dziecka.

Uzyskane rezultaty potwierdziły postawioną hipotezę, według której studenci postrzegają matki jako bardziej akceptujące, empatyczne i kongruentne, aniżeli ojców.

Wyniki pokazały, że więź studentów z matką jest silniejsza i bardziej satysfakcjonująca niż z ojcem. Otrzymane rezultaty korespondują z wynikami uzyskanymi np. przez M. Sendyk, która badała, jak młodzież gimnazjalna postrzega swoją więź z rodzicami. Ocena ta dotyczyła występowania u ojca i matki: uczuć i emocji w stosunku do dziecka, wiedzy o potrzebach, oczekiwaniach i zainteresowaniach dziecka; stopnia dążenia do przebywania z dzieckiem i wspierania go; zachowań związanych z opieką, troską i spędzaniem czasu z dzieckiem. Analizowano częstotliwość występowania danych składników więzi emocjonalnej. Wyniki ujawniły, że silniejsza więź emocjonalna łączy badaną młodzież z matkami niż z ojcami (Sendyk, 2008, s. 158-160).

Uzyskane wyniki tłumaczyć można odmienną socjalizacją kobiet i mężczyzn. Kobiety w większym stopniu uczone są zachowań ekspresyjnych. Cechuje je większa uczuciowość i bezpośredniość w manifestacji uczuć - są bardziej otwarte, łatwiej jest im mówić o swoich przeżyciach i emocjach. Jednocześnie kobiety, w porównaniu z mężczyznami, są bardziej labilne emocjonalnie (często właśnie kobietom przypisuje się tendencje do gwałtownych zmian nastrojów). Mężczyźni z kolei mają pewne opory w uzewnętrznianiu swoich stanów emocjonalnych. Trudniej przychodzi im nawiązywanie

relacji z innymi ludźmi. W mniejszym stopniu szukają wsparcia emocjonalnego, rzadziej go też udzielają (częściej oczekują wsparcia instrumentalnego). Przeprowadzone przez W. Kowalskiego badania nad percepcją postaw rodzicielskich przez córki i synów w wieku 18-20 lat wyraźnie pokazują, że matki znacząco przewyższają ojców w intensywnym okazywaniu uczuć rodzicielskich, a przejawiane przez nie postawy cechuje miłość, akceptacja, bliskość i życzliwość. Ojcowie natomiast częściej stwarzają dystans uczuciowy oraz chłód emocjonalny (por. Dąbrowska 2003, s. 28).

Rezultat pokazujący, że matki, w porównaniu z ojcami, są lepiej postrzegane pod względem akceptacji, empatii i kongruencji, może wynikać również z natury kobiecości. Jak podkreśla E. Sujak „światem kobiety jest jej serce” (cyt. za: Sujak, 1977, s. 73). Kobiety, bardziej niż mężczyźni, są uczuciowe, wrażliwe i dbające o atmosferę domu rodzinnego. Matka jest odpowiedzialna za kształtowanie się życia uczuciowego rodziny (Sendyk, 2003, s. 160). Taki tok rozumowania odzwierciedlają wypowiedzi studentów badanych w niniejszym opracowaniu, którzy na pytanie o to, za co lubią swoją matkę, odpowiadają: „Za umiejętność stworzenia domu, do którego chce się wracać”.

Warto odwołać się do typologii relacji w kontaktach interpersonalnych dokonanej przez E. Aronsona. W ramach tej typologii wyróżnia się między innymi tzw. relację darowizny. Relacja ta polega na tym, że człowiek troszczy się o zaspokojenie potrzeb wybranej osoby nie oczekując niczego w zamian. Relacje takie występują w związkach długotrwałych oraz trwalszych znajomościach. Kiedy w kontakcie z drugim człowiekiem jednostka oczekuje czegoś w zamian, nawiązana relacja często ma krótkotrwały charakter (Aronson, Wilson, Akert, 1997, s. 386-387). Matki od momentu poczęcia dziecka opiekują się nim, podejmują dla niego duży wysiłek i tym samym przywiązują się do niego. To z kolei jest jednym z czynników wpływających na to, że relacja matki z dzieckiem (tutaj: badanym studentem) jest silniejsza od relacji ojciec-dziecko.

W przeprowadzonych badaniach zastanawiano się także, czy płeć dziecka różnicuje ocenę rodzica pod względem akceptacji, empatii i kongruencji. Jak zaznacza Z. Dąbrowska, „W rozważaniach i analizach dotyczących stosunków wzajemnych rodziców i dzieci (zasadniczo - w każdym przedziale wieku) rzadko bierze się pod uwagę płeć rodzica lub płeć dziecka, to, czy w danej rodzinie są tylko córki, tylko synowie, lub i córki, i synowie, nie mówiąc o jedynakach - co w kwestii płci nie zmienia postaci rzeczy. Tymczasem w wychowaniu rodzinnym, we wzajemnych relacjach rodziców i dzieci jest to zróżnicowanie istotne. Odmienne bowiem może wpływać to samo oddziaływanie na córki, a odmienne na synów. Różne są ich reakcje i zachowania, zwłaszcza emocjonalne - inaczej przejawiane przez dziewczęta, a inaczej przez chłopców” (cyt. za: Dąbrowska, 2003, s. 26). Dąbrowska podkreśla, iż płeć dziecka stanowi istotny czynnik wpływający na relacje między nim a rodzicami.

Uzyskane wyniki ujawniły, że córki, w porównaniu z synami, korzystniej oceniają swoje matki pod względem empatii i kongruencji. W skali akceptacji matki zostały podobnie ocenione przez synów i córki.

Brak różnic między synami i córkami w ocenie matki pod względem akceptacji można tłumaczyć odnosząc się do charakterystycznych cech miłości matczynej. Matki, w porównaniu z ojcami, kochają dziecko bardziej bezwarunkowo. Przyjmują jego zalety i wady, możliwości i ograniczenia. Matki predysponowane są do pełnej akceptacji dziecka niezależnie od jego płci. Bezwarunkowość akceptacji matki odzwierciedlają wypowiedzi badanych kobiet i mężczyzn na temat tego, za co lubią swoją matkę: „Za to, że zawsze mnie kocha i wspiera”, „Za to, że nawet jak nie zawsze jej się to podoba, to mnie popiera”; „Za to, że zawsze mogę na nią liczyć”, „Za to, że jest zawsze, kiedy jej potrzebuję”.

Rezultat pokazujący, iż córki oceniają swoje matki korzystniej niż synowie, koresponduje z wynikami przytoczonych już badań Kowalskiego, które ujawniły, iż matki bardzo rzadko stwarzały wobec swoich córek dystans uczuciowy, przez co ankietowane dziewczęta postrzegały je jako w pełni akceptujące i kochające bezwarunkowo (za: tamże, s. 28). Synowie natomiast nieco inaczej postrzegali relacje z matkami- częściej przypisywali im postawę odrzucającą. Doznawane w kontakcie z matką uczucie odrzucenia może wynikać z pojawiającego się skrępowania, swego rodzaju onieśmienia w bliskich kontaktach z rodzicem przeciwnej płci, zwłaszcza w okresie dojrzewania fizycznego oraz późniejszym. Badania nad źródłami konfliktów między dorastającą młodzieżą i ich rodzicami, przeprowadzone przez R. Lynda i H. Lynd również pokazują, że w kontakcie rodzic-dziecko dziewczęta preferują matki niż ojców (za: Plopa, 2008, s. 281). Ponadto, na podstawie pobieżnej analizy trzeciej części kwestionariusza można było zauważyć, iż większość pozytywnych ocen i wypowiedzi dotyczących matek (pytanie „Za co lubisz swoją matkę?”) udzielonych zostało właśnie przez kobiety, rzadziej zaś przez mężczyzn.

7. WNIOSKI

Obecność obojga rodziców sprzyja prawidłowemu rozwojowi dziecka, choć w procesie wychowania ojciec i matka mają odrębną rolę do spełnienia. W relacji rodzic – dziecko, akceptacja, empatia i kongruencja są czynnikami umacniającymi wzajemny kontakt. Płeć, zarówno rodzica, jak i dziecka, różnicuje charakter oraz siłę tej więzi. Z tego względu czynnik płci powinien być uwzględniany w rozważaniach naukowych nad relacją rodzic-dziecko.

Rezultaty uzyskane w niniejszym badaniu ujawniły, że matki, w porównaniu z ojcami, są bardziej akceptujące, empatyczne i kongruentne. Fakt, że matki,

w porównaniu z ojcami, zostały lepiej ocenione pod względem analizowanych postaw, wskazuje na ich stosunkowo dużą zdolność do podejmowania zachowań umacniających relacje interpersonalne. Jednocześnie wyniki niniejszych badań dowodzą większych możliwości matek w przystosowaniu się do potrzeb dziecka, niezależnie od jego płci.

Fakt, że ojcowie, w porównaniu z matkami, zostali gorzej ocenieni we wszystkich analizowanych skalach, prawdopodobnie wynika z obecnego we współczesnym świecie kryzysie ojcostwa. Przedstawiona analiza teoretycznych podstaw problematyki badań oraz uzyskane wyniki mogą posłużyć poszukiwaniom nowych rozwiązań we wspieraniu ojcostwa.

Płeć dziecka nie różnicowała wyników dotyczących relacji z ojcem – zarówno synowie, jak i córki, podobnie ocenili relację z ojcem we wszystkich analizowanych skalach. Z kolei wyniki odnoszące się do relacji matka – dziecko pokazały, że pod względem akceptacji matki zostały podobnie ocenione przez synów i córki. Natomiast w skali empatii i kongruencji matki zostały lepiej ocenione przez córki niż przez synów. Wynik ten pokazuje, że choć chłopcy czują się akceptowani równie mocno jak córki, to już gorzej postrzegają kontakt z matką w zakresie autentyczności i empatii. Wielce prawdopodobne jest to, że chłopcy, z racji swojej płci, dystansują się od matki. Ten właśnie rezultat wydaje się wartym kontynuacji w dalszych badaniach.

Bibliografia:

- Aronson, E., Wilson, T., Akert, R. (1997), *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań.
- Augustyn, J. (1998), *Co matka i ojciec dają dziecku?*, [W:] *Macierzyństwo*, red. J. Augustyn, Kraków.
- Błasiak, A., Dybowska, E. (2010), *Rodzicielstwo i jego znaczenie dla procesu wychowania dziecka*, [W:] *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, red. A. Błasiak, E. Dybowska, Kraków.
- Dąbrowska, Z. (2003), *Różnicujący wpływ płci na relacje rodziców i dzieci*. *Małżeństwo i Rodzina*, s. 21-30.
- Dziewiecki, M. (2004), *Komunikacja wychowawcza*. Kraków.
- Fijałkowski, W. (1996), *Ojcostwo na nowo odkryte*, *Pelplin*, s. 61-68.
- Fromm, E. (2006), *O sztuce miłości*. Poznań.
- Gmerek, T. (2001), *Dyskursy męskości w reklamie współczesnej*, [w:] *Młodość, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, red. Z. Melosik. Poznań.
- Juroszek, W. (2010), *Akceptacja, empatia i kongruencja rodziców w percepcji dorastających synów i córek*, *Studia Psychologica*, 10 (2010), s. 87-102.
- Kornas-Biela, D. (2001), *Współczesny kryzys ojcostwa*, [W:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela. Lublin.

- Kornas-Biela, D. (2011), *Kulturowo-społeczne przyczyny kryzysu ojcostwa*, [W:] *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, red. D. Kornas-Biela. Lublin
- Krzysteczko, H. (1995), *Osobowość*, [W:] *Psychologia dla teologów*, red. J. Makselon, Kraków.
- Krzysteczko, H. (1998a), *Poradnictwo duszpasterskie. Teoria i praktyka rogeriańskiego kontaktu pomocnego*. Katowice.
- Krzysteczko, H. (1998b), *Psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi*. Katowice.
- Krzysteczko, H. (2000), *Pomoc w dojrzewaniu do miłości, małżeństwa i rodziny*. Katowice.
- Melbik, Z. (2006), *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*. Kraków, s. 124-129.
- Milerski, B., Śliwerski, B. (2000), *Pedagogika. Leksykon tematyczny*. Warszawa.
- Olearczyk, T. (2011), *Znaczenie ojca w życiu dziecka*, [W:] *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, red. D. Kornas-Biela. Lublin.
- Oleś, M., Oleś, P. (2001), *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*, [W:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela. Lublin.
- Plopa, M. (2008), *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków.
- Pospiszyl, K. (1976), *O miłości ojcowskiej*. Warszawa.
- Pospiszyl, K. (1978) *Psychologia kobiety*. Warszawa.
- Pospiszyl, K. (1980), *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa.
- Półtawska, W. (2001), *Wychowanie mężczyzn do ojcostwa*, [W:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela. Lublin.
- Pulikowski, J. (2001), *Czy w dzisiejszych czasach warto być ojcem?*, [W:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela. Lublin.
- Rembowski, J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie*. Warszawa.
- Rogers, C. (1942), *Counseling and psychotherapy*. Boston.
- Rogers, C. (1991), *Terapia nastawiona na klienta*. Wrocław.
- Sedikides, C., Skowronski, J. (2004), *O ewolucyjnych funkcjach Ja symbolicznego: motyw samowartościowania*, [W:] *Ja i tożsamość*, red. A. Tesser, R.B. Felson, J.M. Suls, Gdańsk, s. 89-113.
- Sendyk, M. (2008), *Więź emocjonalna z rodzicami w percepcji młodzieży*, [W:] *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce: rozwój pedagogicznej orientacji familio logicznej*, red. A.W. Janke, Toruń 2008, s.158-160.
- Sujak, E. (1977), *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*. Katowice.
- Szczukiewicz, P. (2011), *Bycie ojcem a rozwój psychospołeczny dzieci*, [W:] *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, red. D. Kornas-Biela. Lublin.
- Vallacher, R., Nowak, A. (2004), *Krajobrazy autorefleksji: mapowanie szczytów i dolin oszacowań własnej osoby*, [W:] *Ja i tożsamość*, red. A. Tesser, R.B. Felson, J.M. Suls, Gdańsk, s. 43-69.

- Walesa, C. (2001), *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka. Studium psychologiczne*, [w]: [W:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela. Lublin.
- Wojciszke, B. (2010), *Psychologia miłości*. Gdańsk.
- Zadykowicz, T. (2008), *Autorytet w wychowaniu*, [W:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, Lublin.
- Zelke, M. (1979), *Laienpsychotherapeuten in der klientenzentrierten Psychotherapie*. Salzburg, s. 114-117.
- Ziemska, M. (1973), *Postawy rodzicielskie*. Warszawa.
- Zimbardo, P., Ruch, F. (1988), *Psychologia i życie*. Warszawa.